

Poetycko na ratuszowych salonach

„Przestrzeń pomiędzy zerwaniem kwiatu, a jego ofiarowaniem jest miejscem dla poezji...” Tymi słowami otworzył I Tarnowski Salon Poezji Wojciech Markiewicz, szef Tarnowskiego Teatru im. L. Solśkiego, pomysłodawca i główny organizator tej inicjatywy. Współgospodarzem wieczoru była Janina Kania, dyrektorka tarnowskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej.

pozazdrościł Krakowowi, gdzie od ubiegłego roku takowy Salon działa w foyer Teatru im. J. Słowackiego. Wymyśliła go i zorganizowała krakowska aktorka **Anna Dymna**. Do tej pory krakowski salon doczekał się 54 edycji, odbywa się zawsze w niedzielne przedpołudnie. I właśnie Anna Dymna stała się „matką chrzestną” tarnowskiego Salonu. Natomiast rolę chrzestnego ojca z ochotą przyjął na siebie obecny na sali prezydent Tamowa, **Mieczysław Bień**. Krakowskiej aktorce „recytacyjnie”

towarzyszył miejscowy aktor **Jan Mancewicz**.

I Tarnowski Salon Poezji wypełniła w całości liryka księdza – poety Jana Twardowskiego.

Ciesząca się ogromną popularnością twórczość księdza Twardowskiego ma najczęściej charakter religijny. Jej fenomen polega m.in. na tym, iż uświęca to, co świeckie i zwyczajne. Wyróżnia ją specyficzny humor i prostota oraz znakomity warsztat. Poezję ubogacały utwory mistrza Bacha i muzyka żydowska, wykonywana przez znaną krakowską wiolonczelistkę **Dorotę Imielowską**.

Na koniec gospodarze zaprosili swoich gości na kolejny, tym razem „dziecięcy” salon, a to z racji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Odbędzie się on także w Ratuszu w niedzielę 1 czerwca o godzinie 11, zaś jego bohaterami będą: poezja Ludwika Jerzego Kema i dzieci.



Anna Dymna i Jan Mancewicz recytowali poezje ks. Jana Twardowskiego

Podobne przedsięwzięcie miało już miejsce przed laty w Tamowie, czego niejako materialnym dowodem był druk programu obecnego salonu, będący wierną graficzną repliką tamtego sprzed lat. Obecny salon jest na wskroś krakowski. Można by rzec, iż Tamów